№ 7. 7 marca 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

6 marca.

Zachodni front:

Ażyŭlenyje niewialikije bitwy minami na paŭnocznym uschodzi ad Wermel.

Anhlickaja piechota, katoraja niekolki razoŭ prabawała rabić niewialikije szturmy, kożyn raz adkidałasia naszym ahniom.

Na uschodnim bierazi Maasa dzień prajszoŭ ciszej, czym zaŭsiody. U niewialikich bitwach ŭczora i pazaŭczora my ŭziali ŭ pałon 14 achwiceroŭ i 934 sałdat.

Uschodni i Bałkanski front:

W ażnych zdareńniaŭ nie było.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Nalot na Anhliju.

BERLIN (W. T. B.). Czaść naszych latuczych maszyn absypała bombami ŭ nocz s 5 na 6 aporny punkt anhlickaho fłotu Hull na r. Hembery i tamtejszyje doki. Było widać, szto rezultaty udacznyje. Naszy aeropłany zajedła byli abstreliwany, ale ŭsie wiarnulisia biaz szkod.

Naczalnik Admiralnaho Sztabu.

4 marca.

Zachodni front:

Bitwy na pałudziennym uschodzi ad Ipr tymczasam spynilisia. Pazycii, katoryje my zajmali da 14 lutaho, astajucca i ciapier ćwiorda ŭ naszych rukach; Bastion astaŭsia ŭ rukach worahoŭ.

Uczora dalej iszli wostryje artyleryjskije bitwy ŭ Szampani.

U Argonnach my adbili szturm nieprыjacieloŭ. Na abodwych bierahoch Mozy francuzy pawialiczyli siłu swajho artyleryjskaho ahniu i, dawioŭszy jaho da wialikaho napružeńnia, napali na wiosku Duomon i susiednije naszy linii. Jany — czaściu ŭ bitwie zbliska—nami atkinuty i pry hetym stracili bolsz 1000 sałdat, katoryje nieranienyje papali ŭ pałon.

Pawodłuh padrachunku, zroblenaho pry aczystcy pola bitwy, nasza wajennaja dabycza ad 22 lutaho uzrasła s 37 harmat i 75 kulemiotaŭ-da 115 harmat i 161 kulemiota.

Kala Obersept, na paŭnocznym uschodzi ad Pfirt, niepryjaciel biez nijakaj udaczy prabawaŭ adabrać pazycii, zdabytyje nami 13 lutaho. U pierszym szturmie jamu, praŭda, spiersza udałosia dajści ŭ adnej czaści da naszych akopoŭ, ale my kontratakaj ich adabrali nazad ŭraz-že. Nasz skryty ahoń druhomu szturmu nia daŭ razwiarnucca. Straciŭszy mnoha zabitymi i ranienymi, dy bolsz 80 pałonnymi, niepryjaciel byŭ prymuszen wiarnucca na swaje pazycii.

Uschodni front:

U niewialikaj bitwie, rasiejcy byli wykinuty z swaich pazycij kala Alsewicz, na paŭnocznym uschodzi ad Baranawicz.

Bałkanski front:

Biez pieramien.

5 marca.

Zachodni front:

Pad wieczar paczaŭsia silny ahoń niepryjacielskaj artylery i u roznych miejscoch frontu.

Miž Maasam i Mozellem francuskaja artyleryja enerhiczna pracawała, abstreliwajuczy nadta zajadła wakolicy Duomon. Piechota ŭ bitwu nie ŭstupała.

Kab nia mieć biezkarysnych strat, my ŭczora pakinuli akop, katory znachodzicca kala laśnictwa Tiawil, na paŭnocznym uschodzi ad Badon-Wille, ŭziaty nami ŭ francuzoŭ 28 lutaho i paśla silna abstreliwany z usich bakoŭ.

Uschodni front:

U wakolicy Iłukszty rasiejcy rabili ŭzrywy, a paśli pajszli na szturm, katory byŭ nami spynien u samym paczatku.

Rasiejskije razwiedczyki ŭ roznych miejscoch frontu byli atkinuty.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

„Marskaja czajka“.

(Oficyalnaje apawieszczeńnie).

BERLIN. (W.T.B.). Krejser „Mewe“, katory pławaŭ niekolki miesiacoŭ, prybyŭ siahońnia nazad u swoj port. Jon prywioz z saboj 4 achwiceroŭ i 195 sałdatoŭ pałonnych i miljon marak zołatam. Krejser hety zatapiŭ 13 anhlickich parachodoŭ, 1 francuski i 1 belhijski. Uzdoŭž bierahoŭ Anhlii jon paraskidaŭ miny, ad katorych zatanuŭ anhlicki bronienosiec «Edward VII».

Druhi „Mewe“?

BERN (W. T. B.). Jak danosić „Petit Journal“ z Buloni, u kanali Lamansz zauwazyli padazrycielny parachod, katory mohby być «Mewe» № 2. Parachod płyŭ wielmi szybka na zachod.

Pakornaść serboŭ.

BUDAPESZT (W.T.B.). Z Biełhradu danosiać:

U Hornym Milanowacu adbyłosia pierszaje sabrańnie predstaŭnikoŭ pawietoŭ. Na im było bolsz 100 predstaŭnikoŭ zaniatych Aŭstryjej pawietoŭ Serbii. Naznaczenyje starszyny padćwiardzili, sciskajuczy ruku, abiecanku wierna służyć. Sabrańnie pasłało telehrafny prywiet hienerał-hubernataru, na katory ŭraz że dastało atkaz. — Archimandryt Makaryj witaŭ impieratora Franca-Józefa, jak baćku narodoŭ.

Paczatak kanca (?).

SOFIJA (W.T.B.). U tutejszych palitycznych kruhach liczać, szto niamieckaje nastupleńnie na Zachodzi—heta paczatak kanca wajny. Na fundamenci udaczy, jakaja była dahetul u niemcoŭ, možna liczyć, szto i hetaje nastupleńnie zakonczycca udatna.

Adhałoski s-pad Werdenu.

BUKAREŚZT (W.T.B.). Adzin wyszejszy achwicer rumynskaho hieneralnaho sztabu pisze ŭ hazeci «Vitorul» ab niamieckaj udaczy pad Werdenam:

«Niemcy zrabili nieždanuju napaść na Werden i mienaz czym u piać dzion uziali paŭnoczny fort. Siła szturmawoha udaru była strasznaja. Niemcy pastawili tutaka swajo najlepszaje wojska. 42 centymetrowyje i 30½-centymetrowyje harmaty zasypywali francuskije pazycii hradam bomb. Francuzy śmieła baranilisia, ale ŭ kancy byli prymuszeny adyjści, pakinuŭszy tyje pazycii, katoryje za apoŝnije 18 miesiacoŭ byli umacowany najnawiejszymi sposabami wajennaj techniki i wydawalisia niezdabytymi. Treba wielmi canić niamieckuju udaczu.

Anhlickije i francuskije hazety paćwierdžajuć wialikuju wahu niamieckaj udaczy, bo Werden byŭ aporaj francuskaho prawaho kryła.

Niedachwatka rabotnikoŭ.

LONDYN. (W.T.B.). Sekretar sajuzu transportnych rabotnikoŭ apawieściŭ, szto prawicielstwo chocze aswabadzić z wojska ad 10 da 20 tysiacz rabotnikoŭ, kab ŭsie pilnyje raboty akuratna wypaŭnialisia.

Zabastoŭka hornych rabotnikoŭ u Anhlii.

LONDYN (W.T.B.). Miž rabotnikami kapalniaŭ Pałudziennaho Walisa paczaŭsia ruch, katory može spynić dabywańnie wuhla. Na tym tydni wialikaja miestowaja elektryczaaja stancija u Birmingamie nie mahła dać u patrebnaj miery elektrycznaj enerhii, kab puścić u chod elektryczny tramwaj: niechwatała wuhla i nielha było dastać jaho tak skora s kapalniaŭ ci z hurtoŭnych składoŭ, kab niedapuścić da pieraryvu tramwajnaho ruchu.

Z rasiejskaj hazety.

PIECIARBURH (A. A.). Pieciarburskaja hazeta «Birżewyja Wiedomosti» danosić:

Niedachwatka miasa ŭ Maskwie dajszła najwialikszaj miery. Porucz z hetym niechwataje muki. Miž ucioksżymi z zachodnich hubernij razwiwajecca tyfus.

Pałonnyje sałdaty z besarabskaho frontu raskazywajuć, szto achwiceroŭ na pazycjach nima. Unteroficery—hłaŭnaje naczalstwa.

Na zachad ad Bojan apoŝnimi śnieżnymi zawiejami zasypała niekolki batarej.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

„Dziali i panuj!“

«Dziali i panuj!»

Hetyje słowy zaŭsiody lažali u asnowi «palitycznaj mudraści» rasiejskaho prawicielstwa. Z hetkaj dumkaj jano szyryło swarki i kałatni miž usimi narodami, jakije apynulisia pad carawaj ułaściu, ckawało tataroŭ na armian, chryścijan — na žydoŭ, padbiwało ciomnych ludziej da spahromoŭ i ŭsielakich hwałtoŭ i nasilstw, — dy hetak dzieluczy i asłablajuczy padniawolnyje narody haspadaryło u swajej staranie, jak samo chacieło, uciskajuczy ŭsich razam i kožnaho paasobku i nie bajuczysia niskul nijakaho atporu, nijakaho pratestu.

Kali paczałasia wajna, to zrazu wyjawiłosia, szto dzieržawa, zbudawanaja na hetkaj asnowi, može trymacca, pakul cicha, ale ad pierszaho udaru pawinna razwalicca. Najbahaciejszyje, najbolsz kulturnyje krai, jak Polszcza, Litwa, Biełaruś i Kurlandija, užo apynulisia ŭ niamieckich rukach. Nia hledziacsy na heta, ŭ Rasiei ŭsio wiadziecca pa-staramu—pawodłuh kliczu: «dziali i panuj!» Jak i daŭniej bywała, ustraiwajucca pahromy i ubiŭstwy, tolki ciapier užo nie žydoŭ, a mahometan.

Ludzi roznych wier i roznych nacij wоŭkam pahladajuć adny na adnych, — dy na hetym razdzieli dzieržycca dahetul staraja carawa haspadarka.

Ahladajuczysia nazad — na toj czas, kali ŭ nas panawała Rasieja, my baczym, szto i miž tutejszym narodam paŭzychodzili pasiejanyje maskoŭskimi czynami atruczenyje zierniaty. I tut ludzi roznych wier i roznych nacij, žywuczy na adnej ziamli, paczali hladzieć adny na adnych, jak bytcym czužyje, jak bytcym u ich nie adna supolnaja Baćkaŭszczyna, nie adna dola. Złość i nienawiść, pasiejanaja supolnym naszym woraham, tak zaślapiła ich, szto nawat bratniuju mowu paczali nienawidzieć, szto s kaściołaŭ wyhaniali gwałtam ludziej, katoryje malilisia da Boha ŭ rodnaj mowi swajej,—jak bytcym to pierad Boham nia ŭsie narody, stworenyje Jaho wolaj, roŭnyje!

Ciapier, kali ŭ nas žmieniajucca warunki žyćcia, ludzi pawinny adumacca, pawinny zrazumieć, szto nie dzialicca, a razam družna pracawać pawinny ŭsie praŭdziwyje syny naszaj ziamlicy. Treba wykinuć s serca złość i nienawiść. Treba uszanawać usich bratoŭ swaich, nia hledziaczy na toje, u jakoj mowi chto molicca Bohu, da jakoha kaściołu chodzić. Na wialikim abszary Litwy i Biełarusi chwacie miejsca dla ŭsich, chto ad wiakoŭ žywie tutaka, chto szczyra ulubiŭ naszu staronku, chto dolu swaju z jaje dolaj zwiazaŭ.

„Tutejszyje“.

Kali chto spytajecca biełaruskaho sieianina, da jakoha narodu naležyć, — dyk najczaściej paczuje atkaz:

— «Ja — tutejszy».

Czužyje nam ludzi z uśmieszkaj słuchajuć hetych słoŭ: im zdajecca, szto biełarus taki ŭžo ciomny, szto narodu swajho miž druhimi raspaznać nia ŭmieje, nia wiedaje imieni jaho.

Jany pamylajucca: dla ich ciomny atkaz biełarusa, bo nie razumiejuć, jaki sens i znaczeńnie ŭłažyŭ nasz narod u słowa «tutejszy». Zrazumieć heta može toj, chto sam wyjszoŭ z biełaruskaj wioski, chto ŭmieje czytać u duszach siermiažnych bratoŭ.

Usiudy, jak doŭha i szyroka Biełaruś, paczujesz słowy: „ja — tutejszy“. Usiudy, wymaŭlajuczy ich, biełarus jak-bytcym haworyć:

— „Tak, ja — tutejszy. Tut ad wiakoŭ žyli maje dziady i pradziedy, tut ziamlu ciažkaj pracaj wyrablali, — i ŭsio, szto Kraj maje cennaho, uwieś dabytak i bahaćcie jaho stworeny naszymi mazalistymi rukami. Tut my — doma, u siabie; tut nasza buduczyna, nasza dola“.

«Tutejszym» nazywaje siabie biełarus, bo zapraŭdy u rodnaj Staroncy jon tutejszy, a nie prybłuda.

«Tutejszym» nazywaje jon i ŭwieś Kraj swoj, bo doŭhaje panawańnie czužych nie zabiło ŭ im świadomaści, szto tut — nie Rasieja, nia Polszcza, a «swaja ŭłasnaja» starana — Biełaruś.

Woś, szto znaczyć słowa „tutejszy».

Nia choczuczy zrazumieć hetaho, niejkije niesumlennyje ludzi u aposznije czasy wielmi starajucca ŭhawaryć naszym «tutejszym» katalikam, bytcym jany nie biełarusy... Heta — rabota worahoŭ biełaruskaho narodu, rabota szkodnaja dla nas, bo ŭ hety wažny historyczny moment jana razbiwaje narodnyje siły, dzieluczy biełarusoŭ na dźwie czaści.

Na takuju rabotu ŭsie papraŭdzi tutejszyje ludzi, ŭsie szczyryje syny ziamli Biełaruskaj mohuć atkazać tolki adnym sposabam: ŭsim biełarusam razam dzieržacca. Asabliwa na dolu biełarusoŭ-katolikoŭ wypadaje wialikaja zadacza: jany pawinny dać mocny atpor tym, chto chocze adarwać ich ad sucelnaho biełaruskaho narodu, pamiatajuczy, szto atkazaŭszysia ad biełaruskaho imieni i pakinuŭszy swaich prawasłaŭnych bratoŭ, jany pradaduć hetych aposznich Maskwie, stworać maskoŭskaj raboci lohki dostup da asłablenaho hetkim razdziełam naszaho narodu.

I. Mięleszka.

Duchounaja katalickaja literatura u biełaruskaj mowie.

Aprocz roznych aktoŭ, kronik i jurydyczna-praŭnaj literatury usiaho Wialikaho Kniaźstwa Litoŭskaho, pisanych pa biełarusku, zachawałosia jeszcze ad najdaŭniejszych czasoŭ mnoha biełaruskaj duchoŭnaj literatury. Literatura heta abyjmaje swiatoje piśmo staroha i nowaho Zakonu, twory św. Ajcoŭ, apisańnia žyćcia światych, apokryfy i insz.

Biełaruskaja mowa, sudziaczy pa dahetul atkrytych pamiatnikach, užywałasia ŭ duchoŭnaj literatury ad XIII stalećcia. Prahlad nasz paczniem ad XV stalećcia, kali razdzieł biełaruskaj duchoŭnaj literatury na katalickuju, unijackuju i prawasłaŭnuju paczynaje užo zarysowywacca.

Z biazsporna katalickich tworoŭ XV stalećcia admiecim takije:

I. „Muka Chrystowa“.

II. „Powieść a troch karaloch“;

III. „O umuczeni Pana naszaho Jezusa Krysta“;

IV. „O płacze Matki o Synu“;

V. „O ustani Krystusowi z miertwych“;

VI. „Hryhora papy rymskaho biasiedy“;

VII. „Pasłańnie Tyweru Cesaru“.

Usie hetyje knižki dachawalisia u rukapisach, pisanych sławianskimi literami (znach. u Piec. publ. bibliotecy); mowa na inszych miejscoch wielmi pieknaja, czasam jarkaja i abrazowaja, a szto najważniejszaje—czysta biełaruskaja.

Da biełaruskaj katalickaj literatury XVI stalećcia u pierszy czarod treba adniaści:

I Bibliju Franciszka Skaryny, pierekładzienuju z wulgaty na biełaruskuju mowu u 1517 h.

II. Rukapisny Psałtyr XVI w., pierachowany u Rumiancoŭskim muzei;

III. Biblijnyje knihi, pierakładzienyje z hebrajskaj mowy (Wil. publ. bibl. № 262);

IV. Psałtyr Fr. Skaryny, wydany u Prazie u 1517 h.;

V. Ewanhielle i Psałtyr, drukawanyje u Zabłudowie 1568—1570 h. (służyli katalikom i unijatam);

VI. Katalicki katechizm, drukawany u Wilni u 1585 hału; «z dozwoleńnia starszych» wydan byŭ jezuitami;

VII. Unija, albo wykład predniejszych artykułoŭ ku zjednoczeńniu hrekoŭ s kaściołam rymskim. U Wilni 1595, wydańnie jezuickaje;

VIII. Opisanie i oborona soboru bierestiejskaho. Drukawana „u Wilni“ 1597 h. Prypisywajuć aŭtorstwo Piatru Skarzie;

IX. O poprawie kalendara. Drukawana u Rymie;

X. Florenckaja unija, rukapis, znachodzicca u Watykanskaj bibliotecy;

XI. Pasolstwo da Papieža rymskaho Syksta czaćwiortaho ad duchawienstwa, kniazioŭ i panoŭ z Wilna,—rukapis u Watykanskaj bibliotecy. Hetaž pieredrukawana u Wilni u kancy XVI stalećcia.

Pieraliczenyje tut twory nie abyjmajuć usiej katalickaj biełaruskaj literatury za tym, szto u ciapierasznim czasi ciažka mieć pad rukoj patrebnyje materjały; dyj dachawałasia da naszych czasoŭ daloka nie ŭsia staraja katalickaja literatura ŭ biełaruskaj mowi.

Paśla Bresckaj unii i da pierszaj paławiny XVIII stalećcia katalickije biełaruskije druki wielmi redki... Katalicki kaścioł u hetym czasi užywaje wa ŭsiej Reczypospolitaj u literatury swajej mowy łacinskaj i polskaj. Adnakže mowa biełaruskaja wykładałasia u Wilenskaj Jezuickaj Akademii. Wiadomaść ab hetym znachodzim u apisańni žyćcia sprawiadliwaho Jozefata Kuncewicza

S čužyny.

(S paśmiertnaj spadčyny).

I dušna, i ciesna, i serce samleła
Mnie tut na čužynie, zdalok ad swaich...
Jak ptuška na skrydłach lacieć by chacieła,
Jak chwala pa mory płyła by da ich!

Zniełasia-b, zdajecca, rasinkaj na chmary,
A chmary by wietram kazała ja hnać
Daloka, daloka, hdzie śniacca mnie čary,
Hdzie bory hustyje nad Niomnam šumiać.

Hdzie pacierkaj biełaj Wilja prabiehaje,
Hdzie Wilnia miž horaŭ hniazdo sabie ŭje,
Hdzie kožna daroha i kryž mianie znaje,
Hdzie ŭsio, usio čysta wiarnucca zawie!

Tam ja naradziłaś i wyrasła ŭ wolu,
Tam pierszyje słowy wučyłaś kazać...
Zatoje siahońnia lacieła-b strałoju
Tam z imi, z usimi Hod Nowy spatkać!

Oj, miłyje, miłyje, śnieham pakryty
Zahony, lasočki, darožki maje!
Ech, jak wy u sercy maim nie zabyty,
Jak časta abraz waš u dumcy ŭstaje!

A wy, bledny twary, panureny ŭ pracy,
I ty, druh moj smutak z ich śloznych wačej,
Prymicie siahońnia prywiet moj haračy,
Kab žyć nam było ŭ hetym hodzie lahčej!...

Krakoŭ. *Ciotka.*

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Biełaruskije lehiendy.

I. Woŭkałak.

(Hl. pačatak u № 6 «Homanu»)

— „Tamu, što bačyła, jak ty pierekidaješsia u woŭka, a waŭkoŭ ja nienawidžu, bo woŭk zrabiŭ mianie nieščaśliwaj“.

— „Jak-že heta?“ pytajusia jaje.

— „Kali była ja biazletka pry baćkoch, paświła husi u poli, woŭk mianie schapiŭ i zanios u pušču, kinuŭ mianie tama, a sam ščez. Hałosiučy ja chadziła pa bary, nia wiedajučy u katory bok isci, raptam pryletaje Aksinia skinuŭšysia čornaju ptuškaju, pierakinułasia u kabietu i, bieručy mianie za ruku, skazała: „Nia wyjdzieš adhetul, napaduć na ciabie dzikije źwiery i razarwuć; chadzi lepiej da mianie, u mianie žyć wiasioła, što wiečer skoki i pieśni! ty maładaja dziaŭčynka, peŭnie-ž lubiš hulaci?“

Ja spačatku nie chacieła jaje słuchać, ale padumaŭšy, što nichto mnie nie pamože wyjści, zhodziłasia. Nia wiedaju jakim sposabam ja apynułasia tutaka u ehaci čaraŭnicy. O praklaty woŭkałače, čamuž ty lepiej nie razarwaŭ mianie u lesi! Wolej umierci čymsi byci źwieram uwieś dzień, a tykiela na časinku zabycisia ab mukach“.

Čujučy žalby dzieŭčaci, ja zadryžeŭ uwieś; jak ha! skinuŭsia woŭkam, spomniŭsia kryk baćki, płak dziciaci... Kidajusia u les, biahu usieńku noč biez adduchi, nidzie nia maju schowu ad henych spaminoŭ.

Niahodna žywiecca; biehaju biez nadziei pa lasoch i horach; straciŭ užo dumku, što choć kali na chwilinku supakoju swaje muki.

Raz prabiehaŭ ja pole, dzie ratai pałudnawali u chaładku pad biarozaj. Baču: jedzie darohaj mnich; padychodzić da ludziej, pačałasia doŭhaja hutarka ab roznych sprawach. Mnich nawučaŭ ludziej, kab žyli s saboj u zhodzi, darawali adzin adnamu kryŭdy i niadumali nikoli mscicca, bo pomsty Boh wielmi nia lubić. Pomsta snižaje čaławieka da źwiaroŭ, dabro-ž i łaskawaść zyskiwaje miłasierdzie u Boha.

Schawaŭšysia u kusty paraśnika, ja čuŭ usieńka, što mnich kazaŭ, i pastanawiŭ nie tykiela nia škodzić ludziom, ale ješče staracca pamahać im pa majej zmozie, a mo i nadamnoj Boh miłaściwy zlitujecca. Z hetaj dumkaj ja kinuŭ mnicha i aratajoŭ.

)Żywot i męczęstwo B. Jozefata... przez kapłana Societatis, Wilno 1645 r.). Miarkujuczy s taho, szto u hetym czasi pa biełarusku pisze i drukuje najbolej unijacki kaściół, treba dumać, szto narodnaj biełaruskaj wieraj tady liczyłosia unijactwo.

Tolki u druhoj paławinie XVIII stalećcia katalickaje duchawienstwo paczynaje zwiertać bolszuju uwahu na biełaruskuju mowu; heta widać z wydanaj u Połacku jezuitami kantyczki dla użytku katalikoŭ-biełarusoŭ. A jeszcze wyraźniej zaznaczajuć heta biskupy u swaich adozwach da parachwijalnaho duchawienstwa, nakazywajuczy, kab suproć taho czasnaj mody *„parochwijan swoich nauczając wiary Chrystusowej zasilali ich słowem Bożym w języku zrozumiałym“*, i *„plebanom... zaleca się aby ludowitym językiem po skonczonym nabożeństwie w kościołach kazania miewali“* (Wasilewski. Litwa i Białoruś. Akolny list biskupa Bohusza-Siestrencewicza s 1794 h.).

Faktyczna, mowa biełaruskaja u kaściołach na Biełarusi używałasia z najdaŭniejszych czasoŭ, praz usio XVII i XVIII stalećcia i da 1839 h. Ale i paśla 1839 h. jana nie adrazu i nie wa ŭsich parachwijach była zastuplena polskaj. Zamiena hetkaja ciahniecca da naszych dzion. Pamima Carskaj zabarony, kaściół katalicki adczuwaŭ patrebu zrazumiełaj mowy u nawucy wiery. Baczym heta s taho, szto nia hledziaczy na zabaronu drukawać pa biełarusku, — u 1838 hadu u wileuskaj, a ŭ 1861 u warszaŭskaj dyecezii wydajucca katechizmy pa biełarusku.

Paśla 1905 hodu była zniata zabarona drukawać pa biełarusku, i ad hetaho czasu u naszaj literatury paczali množycca nowyje katalickije druki. *W. .Ł*

EKONOMICZNAJA PRACA.

I.

Ładziaczy nowaje życcio ŭ naszaj staroncy, my pawinny budawać jaho ad samych padwalin. A pierszy kamień u hetaj budoŭli—heta, asabliwa ŭ ciapieraszni ciažki czas, ekonomicznaja orhanizacija naszaho narodu.

U czasi wajny trudna dumać ab szyrokich planach ekonomicznaj raboty: hałoŭnaja zadacza momentu — pieratrywać czas lichaleccia. I tut my možem pamahczy sabie mnoha, kali budziem supolnymi siłami rupicca ab chleb sztodzienny, ab spažytki i ŭsio patrebnaje ŭ damowym žyćci.

Zdaŭna ŭžo ludzi wyprabawali sposab hetkaj supolnaj pracy. Nazywajecca jon: **Kooperacija.**

Chiba szto ŭsie wiedajuć ab chaŭrusnych banczkach, ab chaŭrusnych kramach, katoryje zdaŭna prabawali ŭ nas zawadzić świetlejszyje ludzi. U zwyczajnym czasi hetkije chaŭrusnyje kramy zajmalisia tym, szto wypisywali patrebnyje czlenam kooperatywy tawary wialikimi partijami—prosta s fabryk i wialikszych składoŭ, a nie ad pierakupszczykoŭ, i heta im abchodziłosia szmat tanniej: nia treba było pierepłaczywać pasrednikam.—Ciapier hetaki sposab maje jeszcze bolszuju wahu: ludziam prywatnym wypisywać tawary z Niemieczczyny wielmi trudna, a chaŭrusam—szmat lahczej.

Kab naładzić chaŭrusnuju kramu, treba dziela hetaho szmat papracawać,—ale dawoli adnaho ci dwuch žywiejszych ludziej, kab u wioscy abo ŭ miasteczku atkryć Kooperatywu. Tym bolej, szto ŭ ciapieraszním czasi, kali rabić usio treba skora, jość apracawany W.-K. Hramadzianskim Kamitetam skaroczeny **normalny statut**, dapasawany da niezwyczajnaho pałažeńnia ŭ naszym Kraju.

Statut hety, katory pawinieu być zaćwierdžen kožyn raz niamieckaj miejscowaj ułaściu, dziela užytku naszych czytaczoŭ woś tutaka drukujem.

STATUT

Spažywieckaho Tawarystwa ŭ ..

§ 1. Spažywieckaje Tawarystwo u... zakładajecca dziela taho, kab pradawać usielakije spažyunyje pradukty swaim czlenam i usim žycharom . . . . wołaści (ci miasteczka).

§ 2. Pradawać tawary u swaich kramach Tawarystwo može tolki za hatowyje hroszy.

§ 3. Da Spažywieckaho Tawarystwa u . . . . mohuć prynaležać usie pounaletnije žychary . . . . wołaści, katoryje sudom nie pazbauleny prawou abo nie ahraniczeny u ich,—apracza asob, szto žywuć s tarhouli.

§ 4. Kožyn, chto pryłuczajecca da Tawarystwa, pawinien zapłacić u kasu Tawarystwa . . . . rublowy paj, katory treba uniaści uwieś zrazu. Pai usich czlenou stanowiać abarotny kapitał Tawarystwa.

§ 5. Kožyn czlen Tawarystwa može uniaści u kasu Tawarystwa i bolsz adnaho paja — na pawialiczeńnie abarotnaho kapitału, ale, niezaležnie ad czysła zapłaczenych pajou, maje na sabrańniach Tawarystwa tolki adzin hołas.

§ 6. U zdareńni, kali Tawarystwo budzie mieć straty, kožyn czlen atkazwaje tolki swaim pajem, i wyszej hetaj sumy u stratach Tawarystwa nielha ni ciahnuć jaho da asabistaho atkazu, ni wymahać ad jaho jakoj-koleczy dadatkowaj dapłaty.

§ 7. Czlenam, katoryje pakidajuć Tawarystwo, na ich žadańnie pai mohuć być wiernie ny tolki paśla taho, jak ahulny schod zaćwierdzić atczot za minuły operacyjny hod, s tym, szto piersz pawinny być skonczeny usie rachunki ich s Tawarystwam i adliczeny straty, jakije mohuć być razłoženy na czlenou.

§ Usie sprawy Tawarystwa wiaduć: a) ahulny schod czlenou i b) urad Tawarystwa.

§ 9. Zwyczajnyje ahulnyje schody sklikaje urad nia miensz adnaho razu u hod. Jany zaćwierdžajuć bałans za minuły hod i prajekt wydatkou i dachodou na nastupajuczy i wybirajuć czlenou uradu i rewizyjnaj kamisii.

Niezwyczajnyje ahulnyje schody sklikajucca na žadańnie uradu, rewizyjnaj kamissii abo czaćwiortaj czaści usich czlenou Tawarystwa.

§ 10. Kab ahulny schod byu prawamocny, na im pawinna być najmiensz czaćwiortaja czaść usich czlenou.

Ahulnyje schody pastanaulajuć ab usich sprawach Tawarystwa.

§ 11. Kab pastanowa ahulnaho schodu mieła siłu, za jaje pawinno być padadzieno bolsz pałowy hałasou sabrauszychsia. Pastanowy schodou pawinny być zapisany u pratakoł.

§ 12. Kožny ahulny schod wybiraje marszałka i sekretara s-pamiž usich sabranych czlenou, apracza tych, szto naležać da uradu abo rewizyjnaj kamisii.

§ 13. Kali na ahulny schod nie źbiarecca hetulki czlenou, jak pakazana u § 10,—dyk toj samy schod sklikajecca druhi raz i maje siłu užo niezaležna ad czysła sabrauszychsia czlenou.

§ 14. Najbliżejszaje zawiedywańnie sprawami Tawarystwa prynaležyć uradu s . . . . czlenou, katorych ahulny schod wybiraje na 1 hod zwyczajnaj bolszaściu hałasou, padadziennych tajna.

§ 15. Urad s pamiž swaich czlenóu wybiraje marszałka, skarbnika i pisara, naznaczaje miejsco swajej bytnaści i czas pastajannych zasiedańniou.

§16. Wekseli, pounamoczja, umowy warunki, akty kupli i inszyje dakumenty pawinny być padpisany najmiensz pałowaj usiaho czysła czlenou uradu. Zwyczajnuju karespandenciju atpraulaje adzin s czlenou uradu.

§ 17. Urad pawinien akuratna wiaści tarhowyje knihi i chacia by adzin raz u hod spisywać inwentar mieńnia Tawarystwa, rabić bałans i zdawać sprawu z usiaho, szto zroblena za minuły czas.

§ 18. Operacyjny hod u Tawarystwie paczynajecca 1 studnia (janwara) i kanczajecca 31 śnieżnia (dziekabra) kožnaho hodu.

§ 19. Dziela prawierki sprawazdaczy i bałansu, ahulny schod wybiraje rewizyjnuju kamisiju s troch czlenou Tawarystwa, katoryje nie naležać da uradu.

§ 20. Na hadawym Zasiedańni ahulny schod, zaćwiardziuszy atczot i bałans za minuły hod, pastanaulaje, na szto pawinien iści czysty prybytak ad operacij Tawarystwa.

§ 21, Czleny uradu, pawodłuh pastanowy ahulnaho schodu, mohuć za swaju rabotu atrymliwać zapłatu.

. . . .

U druhim numery razkažem, jak treba prystupać da raboty dziela orhanizacii kooperatywy.

A. N.

U Wilni i wakolicach.

—

Spis žycharoŭ miesta Wilni.

Jak my ŭžo pisali, u czećwier 9 marca adbudziecca spis žycharoŭ miesta Wilni.

Pracawać budzie 400 szczotczykoŭ: 25 biełarusoŭ, 50 litwinoŭ, 125 palakoŭ i 200 žydoŭ. Miž imi mohuć być wuczni starszych kłasoŭ i kabiety.

Szczotczyki buduć chadzić s kwatery u kwateru i zapisywać usich pastajanna žywuczych tam ludziej.

Pry zapisywańni, da jakoha narodu chto naležyć, pierewažywaje matczyna mowa. Kali sprawa niejasnaja, dyk treba pytacca, u jakoj mowi s tym czeławiekam hawaryła jaho maci. Prynaležnaść da taho ci inszaho narodu pakazywaje woś heta mowa, a nie jakaja inszaja, katoraj czeławiek nawuczyŭsia i paczaŭ hawaryć paźniej.

Usie pawinny dawać atkazy sumlenna, nia kruciaczy, chacia by ich chto namaŭlaŭ kazać niepraŭdu.

Apawieszczeńnie.

Wybranyje szczotczyki da naznaczenaho na 9 marca spisu nasieleńnia pawinny sabracca, kab atrymać instrukcii ab ich raboci, hetak:

Szczotczyki-žydy — u niadzielu 5 marca 1916 hodu ŭ 6 hadz. wieczera u remieślenaj szkoli pry Nowaj wulicy № 3.

Prajšło niekolki dzion. Snoŭdajučysia ja dumaŭ sabie, što može waŭkałak dobraho zrabić? Ledź padychodžu da ludzkoje sialiby, usie kryčać i sabakami skujuć, što pawinien ja, jak borzd, uciakać u les.

A taki ja nie zabyŭsia swaje pastanowy, niekolki raz adahnaŭ lisoŭ, što cikalisia da husiej; jak zhledziŭ raz bliź žywioły miadźwiedzia, wybieh z lesu adahnać statak ad jaho i piereściarehčy pastuchoŭ; nieraz ad waŭka adabraŭ barana, što jon uchapiŭ ad statku jakoje niebudź biednaje udawy. Hetak žywučy, supakoiŭ krychu swaje dumki, moh užo zasnuć. U časie snu lubyje hadki prypaminali mnie daŭnaje, kali ja byŭ čeławiekam.

Było heta u žniŭni, u jasnu pahodu, tej paroj, kali zbožža stajało naśpieŭšaje. Ja snoŭdaŭsia kala swaje sialiby; z blizkoha chwojnika baču Alenu; jana žała na swajej niwi, a la bierahu niwy, ležučy na snapie spaŭ maleńki chłapčuk. Ja z lubaściu hladzieŭ na hety abraz, ciešyŭsia, što Alena ščaśliwa, žywie supakojna u swajej siamji, Boh bahasławiŭ ichniu haspadarku, žyta ich dobra uradziło. Kali hetak dumaŭ ja z druhoha boku lesu wybiehaje woŭk, chapaje chłapčuka; na kryk dziciaci kidajecca matka: „Ratujcie majo dzicia!“ kryčyć i mleje. Ja dahnaŭ woŭka, adabraŭ dziacionka i adnios da matki. Ratawać prybiehli susiedzi, hladzieli na heta, dziŭlučysia, a ja uciok u les.

Jakohaś supakojnaho i pryjemnaho pačućcia daznaŭ ja apaśla hetaho zdareńnia; loh pad drewam i, spaminajučy jaho, zasnuŭ. Śniŭ, što byŭ čeławiekam, junakom, i tak mnie było lohka, što jak ptuška piereletaŭ z adnaho miejsca na druhoje. Baču pierad saboj sad taki piekny, što hetkaho u žyćci nikoli nia bačyŭ; hai poŭnyje pieŭčych ptušak, na ich piorki charašejšyje i jarčejšyje, jak našy wiesnawyje kraski; prazrystyje wody piereliwalisia u kwietnych bierahoch. Uhledziŭ na uzhorku wializny lilei, jany pryjemna pachli. Jak tykieła ja chacieŭ saščypnuć kraski, zjaŭlajecca pieredamnoj Hanula; na jej wopratka biełaja, jak lileja, i kaže mnie: „Nia rwi maich krasak, ja sadziła hetyje kraski na majej mahili, paliwała slazmi swaimi“. Skazaŭšy ščezła. S sadu pieraniosśia ja u niejkuju dzikuju pusteču, chadziŭ siarod staletnich chwoj, ledź znajšoŭ sciežku, katora mianie wywieła na wializny hrud; chaču uzyjsci na hrud, ahledzić wakolicy, dy nad hrudom hrud i propaści. Zniačeŭku sustrekaju niekaho wołata, haława jaho wyž lesu. Jon mianie biare za ruku, kaže isci s saboj, wywodzić na szyrokaje pole, dzie kryžawalisia roznyje darohi i bahata išło i jechało padarožnych. Uzychodžu na hrudok (na horak) dzie była mahiła, na jej stajaŭ kryžasty kamień i tyrčeŭ ubity u ziamlu rydel. Wołat zahadaŭ mnie adkapać mahiłu i dastać adtul kości. Zopsłachu rablu usio, što jon zahadwaje, wyharnuŭ s piasku wializny kaściak, „Heta budzie twaim ciełam,—skazaŭ jon mnie,—budzieš pakutawac u im, pakul pakličuć da nowaho žyćcia“... Ja uwieś dryžeŭ; prasiŭ adpuścić mianie, ale wołat pichnuŭ z wialikaj siłaj, i ja uwaliŭsia u hrudzi kaściaka, a z im razam u jamu. Dołajučysia sa śmierciu, ja pračnuŭsia.

Baču, što ja u ludzkoj postaci; wopratka taja samaja, jakuju ja apranuŭ kaliś idučy na wiasiełle Alony. Ja nia wieryŭ, što heta było praŭda; bajusia kranucca z miejsca. Astajučysia doŭha na miejscy, ja padsiakawaŭ Bohu za wybaŭleńnie z niahodnaho žyćcia. Z wialikaj radaściu apaśla ustaŭ ja; zdawałosia, što usio—drewy i ptuški winšujuć mianie. O jak dobra!

Błaha čeławieku kali jon zraŭniajeccasa źwieram.

Jan Barščeuski.

Szczotczyki litwiny i biełarusy— ŭ paniadziełak 6 marca 1916 h. ŭ 6 hadz. wieczera ŭ parachwijalnaj sali pry Mikałajeŭskim zwońku № 8.

Szczotczyki-palaki—ŭ paniadziełak 6 marca 1916 h. ŭ 6 hadz. wieczera u sali „Sokoła“, Wilenskaja wul. № 10.

Wilnia, 4 marca 1916 h.

Niamiecki ober-burhomistr.

U «Rajnicy».

Biełaruskaja kooperatywa «Rajnica» — heta, badaj, pierszaja ekonomicznaja biełaruskaja orhanizacija u Wilni.

Rasiejski urad wielmi nieachwotna dapuskaŭ atkryćcie hetkich orhanizacij, i praszeńnie ustanoŭcoŭ «Rajnicy» prależało u wilenskaho hubernatara biaz ruchu roŭna dwa hady! Tolki u aposznim czasi pierad adchodam rasiejcoŭ z Wilni, kali s pryczyny niedachwatu spażyŭnych praduktoŭ ułaści prymuszeny byli pazwolić hramadzianstwu samomu rupicca ab dastaŭcy ich, — było dadzieno i pazwaleńnie na «Rajnicu» (20 lipnia 1915 hodu).

«Rajnica» paczała pracawać užo paśla zaniaćcia Wilni niemcami. U karotki czas u kooperatywu zapisałosia bolsz 160 czlenoŭ.

Ruch u krami «Rajnicy» (W. Pahulanka 17) idzie, tym bolej, szto jana zaliczena da czysła miestowych kram. Ale s tawarami duża ciażka, bo nima padwozu.

Szkoły ŭ Wilni.

Zroblenaja powodłuh abwieszczeńnia 2 lutaho 1916 hodu registracija szkoł u Wilni pakazała, szto tutaka jość:

7 wyszejszych szkoł z 151 wuczycielem, 49 klasami i 1150 wuczniami;

8 wuczycielskich seminaryj z 78 wuczycielami, 9 klasami i 261 wuczniem;

4 siarednije szkoły z 47 wuczycielami, 31 klasam i 770 wuczniami;

91 narodnaja szkoła z 430 wuczycielami, 217 klasami i kala 7300 wuczniami;

14 specyalnych szkoł s 55 wuczycielami i 620 wuczniami.

Apracza taho jość 78 chederoŭ i 12 żydoŭskich relihijnych szkoł s 1500 wuczniami.

Raŭnujuczy hetyje cyfry s tymiż cyframi z 20 śnieżnia taho hodu widać wialiki krok upiarod. Usiaho ciapier dastajuć nawuku kala 10.000 wucznioŭ. Heta—toje samaje czysło, jakoje było pierad prychodam u Wilniu niemcoŭ. Kali prymiem pad uwahu, szto mnoha wuczunioŭ rasiejskich szkoł wyjechało razam z rasiejcami, to heta jość palepszeńnie szkolnaj sprawy.

W.T.B. ab biełaruskich sprawach.

Wilenski karespandent W.T.B. pisze:

Biełaruski addzieł Tawarystwa pomaczy paciarpieŭszym ad wajny starajecca pawodłuh sił swaich pamahać biełarusam u byŭszaj hrodzienskaj huberni, katoryje wielmi pakryŭdżeny wajnoj. Jak wiadoma, biełarusy u Hrodzienskaj huberni najbolsz prawasłaŭnyje, tym czasam wilenskije biełarusy najbolsz katalilki. Usim biełarusam jasna, szto pierad straszennymi śledami rasiejskaj taktyki niszczeńnia usie relihijnyje swarki, katoryje raniej dawali czasta ab sabie znać, pawinny zmoŭknuć. Heta padćwiardziłi także pastupki wilenskich biełaruskich katalickich ksiandzoŭ, katoryje paddzierżywajuć hrodzienskich prawasłaŭnych biełarusoŭ dziełam i radaj. Staraja niepryjaźń miż prawasłaŭnymi i katalikami u biełarusoŭ sczezła da zwańnia.

Nichaj że hetak budzie i dalej! Tady straszennaja wajna, nia hledziaczy na ŭsie nieszczaścia ad jeje, pryniasie znacznuju karyść.

Pamiaci „Ciotki“.

Na zasiedańni Uradu Kooperatywy «Rajnica» czleny Uradu, wykazywajuczy swoj żal s prycsyny pieradczasnaj śmierci tawaryszа i supracoŭnika swajho, ś. p. Aloizii Kiejrysowaj, uszanawali pamiać Jaje ustawańniem.

Apracza taho, Urad «Rajnicy» adyhnawaŭ na biełaruskije szkoły — zamiast wianku na mahiłu „Ciotki“— 50 marak.

S. Wałejsz . . . . 10 mar.
A. Leszkowicz . . . 2 mar.
Razam s papiarednimi . . 678 mar.

Ź USIAHO KRAJU.

Litoŭskaja achronka.

SZAŬLI. (W.T.B.). S pazwaleńnia niamieckaj ułaści adwakat Feliks Bugajliszkis atkryŭ achronku dla biednych dziaciej u wieku ad 5 da 13 hadoŭ. Nawuka zawiedziena jak zwyczajnaja szkolnaja, tak i rucznych i remieslenych rabot i hulni. Apracza taho dziaciej buduć karmić. — Achronka budzie atkryta ad 8 h. ranicy da 4 papałudni.

Patreba hetkaj achronki była ŭ Szaŭlach užo daŭno, i nawieleńnie sustreło jaje duża prychilna.

HRODNA. (W. T. B) „Grodn. Ztg.“ pisze, szto żydoŭskaja intelihiencija naładziła u Hrodni achronku dla dziaciej. Niahledziaczy na wialikuju trudnaść raboty, užo pryniata 55 dziaciej. Ustaŭszy ranicaj i pamyŭszysia, dzieci dastajuć sytnaje śniedańnie; paśla adbywajucca lekcii u dwuch klasach i hulni. Żydoŭskaja hramadzianskaja straŭnia wydaje im abiedy. Tawarystwo, da katoraho należyć 130 czlenoŭ, pracuje, kab hetu achronku razwiwać, jak należyć.

«Grodn. Ztg.» klicze hramadzianstwo miesta Hrodny prystupić da hetaj raboty.

Żyćcio Biełastoku.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). «Bialyst. Ztg.» pisze:

U minułuzuju nocz zhareła da tła ad straszennaho pažaru fabryka tutunu „Darman“. Pryczyna pažaru—niewiadomaja.

Fabryka heta — pierszaja, katoraja dastaŭlała wyraby s tutunu dla niamieckaj monopolii.

Aczystka wulic prymuszaje žadać lepszaho. U adnym prykazie ułaściej skazana, szto czyścić wulicy — heta pawinnaść haspadaroŭ damoŭ, arendatoroŭ i kwaterantoŭ damoŭ.

Muzykalnaje żyćcio paddzierżywajuć wajennyje orkiestry. U Pałasteatry byŭ ustrojen operowa operetkowy wieczer.

Most na Wenci.

WIEKSZNI. (W.T.B.). Niamieckije sałdaty zbudawali wialiki most praz reku Wentu, katory z wialikaj pawahaj paświenczen. Most maje udoŭżki 60 metroŭ i zbudowan z duża krepkaho materjału; baroniać jaho ad lodu byki.

Ad hetaho mostu budzie wialikaja wyhoda dla ŭsich życharoŭ Okmian i druhich miejsc sumieżnych pawietaŭ.

U niekolki miesiacoŭ niamieckije sałdaty zbudawali most, prajektam budowy katoraho rasiejcy zajmalisia mnoha let...

Z hazet.

Straty rasiejcoŭ pad Czernowicami.

U rasiejskich hazetach drukujucca spiski strat u czasi aposzniaho nastupleńnia na Czernowicy. Aficeroŭ zhinuło 1330. Naahuł wybyło s frontu kala 130.000 dusz. Hetyje cyfry szmat wialikszyje, czym dumali aświedomlenyje aŭstryjackije kruhi.

TELEHRAMY.

— —

Padhatoŭka da nastupleńnia?

BUDAPESZT (W.T.B.). Hazetu «Minerwa» u Bukareszci pawiedamlajuć z Jass, bytcym rasiejcy pryhataŭlajucca da nowaho nastupleńnia. Z unutrenych hubernij sztodzień padwoziać świežych sałdat i asabliwa artyleryju.

Rasiejskije abiecanki.

LONDYN (W.T.B.). «Daily Chronicl» drukuje hutarku swajho karespandenta s predsiedacielam rasiejskaj Dumy, Rodzianko. Rodzianko skazaŭ:

Paśla wajny ŭ Rasiei nastanie poŭnaja swaboda słowa i nichto nikoha uciskać nia budzie. Paśla wajny ŭžo nichto nie zdaleje nakinuć puty na swabodnaje słowa. U Rasiei budzie praŭdziwy parlament, i nia budzie hruntu dla rewolucii. Wajna zrabiła taki udar staramu konserwatyzmu, szto toj zusim sczez. Paśla wajny ŭ nas buduć zreformawanyje ministry, i pacznieсса reforma ŭsiaje starany.

Strachi ŭ Ryzie.

RYHA (W.T.B.). Niahledziaczy na czastyje zawiereńnia rasiejskich oficyalnych kruhoŭ, bytcym dla Ryhi nima nijakaj niebaspieczności, — pałażeńnie miesta liczać niebaspiecznym, i ŭsie bolej cennyje reczy wywoziacca u unutrenyje huberni.—Hetaž robicca i s carkoŭnymi zwanami. Znimajuczy zwany, na adnoj zwonicy carkwy św. Jakawa znajszli nadpis: «Hospodzi, baŕani nas ad czužych i rasiejcoŭ». Na druhim napisano praroctwa: «Chto mianie wywiazie, toj stracić Ryhu».—Szkoda, szto nie byli fotografowany fizyonomii rasiejskich wajennych i duchoŭnych, katoryje zajmalisia znimańniem zwanoŭ, kali hetyje niewiadomyje dahetul rasiejcam nadpisy byli atkryty i praczytany.

Hroźba sałdackich buntoŭ.

PIECIARBURH (W.T.B.). Deputat *Makohon*, s sielanskaj grupy, katory tolki-szto wiarnuŭsia s frontu, kazaŭ u Dumie, szto sałdaty i achwicery bywajuć czasami biez jady pa 3—4 dni. Prawiciełstwo za aposznije 5 miesiacoŭ pracawało na szkodu swajej staronki. Dalejszaja haspadarka ciapieraszniaho prawiciełstwa dawiadzie Rasieju da moralnaj i palityczńaj pahibieli.

Deputaty bolszaj czaści partij pratestawali proci zabarony cenzury drukawać u hazetach pramowu socyalista Czcheidze.

Pawodłuh prywatnych wiedamaściej hazet, u armii nia stolki panuje jaŭnaje niezdawolstwa, skolki poŭnaja bieznadziejnaść. Proby padniać bunt u mahometanskich atradach nie ŭdalisia. Achwicery nadta drenna abchodziacca s sałdatami. S pryczyny niedachwatki achwiceroŭ, niżejszaje naczalstwa maje poŭnuju ŭłaść nad sałdatami, i hrubaści jaho nima nijakaj miery. Ad hetaho wiedać zbližeńnie pamiž sałdatami roznych nacij. Nawat czerkiesy hubłajuć swoj rasiejski patryotyzm i ŭciakajuć z wojska.

Pramowa socyalista Czcheidze ŭ Dumie.

PIECIARBURH (W.T.B.). U swajej pramowie ŭ Dumie, dapuszczenaj cenzuraj da druku tolki ciapier, deputat socyał-demokrat Czcheidze skazaŭ, szto za 18 miesiacoŭ wajny, nia hledziaczy na usie brechni i fałsz, niczoha nia zroblena. Niepryjaciel maje za saboj pabiedy: Belhija, Serbija, Polszcza i Czornahoryja—ŭ jaho rukach. Sajuzniki nie szanujuć nijakich zakonoŭ. Ich meta wajny—zachwaty i imperjalizm, a zusim nie wyzwaleńnie Europy ad pruskaho militaryzmu. Rasieja, najbahaciejszaja staronka na świeci, cierpić ciapier ad niedachwatki miasa, ziernia, wuhla, drewa; abszar zasiejanych paloŭ pamienszajecca; hadoŭla skaciny hiboie; ruch na czyhuncy spyniajecca.

Czcheidze staić proci wajny. Narod pawinien uziać swaju dolu u swaje ruki.

Niedawierje ministram.

PIECIARBURH (W.T.B.). Hasudarstwienaja Rada pryniała bolszaściu 90 proci 55 hałasoŭ prajekt byŭszaho ministra sudoŭ, a ciapieraszniaho czlena Rady, Szczegłowitowa, kab addać u Kamisiju prajekt zakona ab padatkach.

Minister-prezydent i czleny gabinetu byli proci hetaho.

Rasiejskaja pażyczka.

KOPENHAGA (W. T. B.) «Berlingske Tidende» pawiedamlajuć s Pieciarburha:

Predstaŭniki rasiejskich bankoŭ zrabili naradu ab finansowym pałażeńni. Na naradzi była hutarka ab realizacii pażyczki u niekolki miljardoŭ. Banki ŭziali na siabe pawinnaść dać 1 miljard 200 miljonoŭ rub. z ahulnaj sumy 2 miljardoŭ.

U Rasiejskaj Dumie.

PIECIARBURH (W.T.B.). Dakładczyk biudżetnaj kamisi skazaŭ, szto pad pasiewami ŭ Rasiei ciapier na 2 miljony 600 tys. dziesiacin miensz, czym było raniej.

Predstaŭnik żydoŭ, dep. Frydman, spisywaŭ żydoŭskije pahromy.

Hibiel parachodu.

LONDYN (W.T.B.). Rasiejski parachod «Aleksandr Wencel» zatoplen. Utanuła 18 dusz, wyratawana 11.

Asudženy za szpionstwa.

LIPSK (W.T.B.). Byŭszy rasiejski sekretar konsulstwa, Ek, impierskim sudom za szpionstwa na karyść Rasiei zasudżen na 12 hadoŭ u katarhu i na utratu hramadzkich prawoŭ na 10 hadoŭ.

Ek—rasiejski paddany, jon byŭ sekretarom rasiejskaho Konsulstwa u Karaleŭcu. Prastupak jaho zroblen u 1910—12 hadach.

Wypuszczeny żurnalist.

BUKARESZT (W.T.B.). Rasiejski żurnalist Dymitr Janczewieckij, katory byŭ u swaim czasi arestowan u Wieni pa padazreńniu u szpijonstwi, ciapier wypuszczen na wolu i jedzie cieraz Bukareszt u swaju baćkoŭszczynu.

Carskaja padaroża.

PIECIARBURH (W.T.B.). Car wiarnuŭsia z hłaŭnaj kwatery ŭ Carskaje Siało.

ABWIESTKI.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.